

HALINA GUZY-STEINKE

NORMA WZAJEMNOŚCI W ŻYCIU SPOŁECZNYM W PERSPEKTYWIE PEDAGOGIKI SPOŁECZNEJ

Poszukiwania badawcze pedagogiki społecznej koncentrują się wokół środowiska, ich celem są takie rozwiązania by w praktycznym zastosowaniu stały się podstawą prawidłowego funkcjonowania a w nim prawidłowego rozwoju jednostki. Pedagogika społeczna zainteresowana jest intencjonalnymi i nie intencjonalnymi zewnętrznymi bodźcami środowiska, które wpływają i kształtują jednostkę, które ją wychowują (I. Lepalczyk, E. Trempała, S. Kawula, A. Przećławska, T. Pilch, A. Radziejewicz-Winnicki). W kontekście podjętego tematu znaczenie mają trzy zasadnicze dla jego problematyki obszary pedagogiki społecznej, mianowicie środowiska lokalnego, relacji jednostki i środowiska, jak również wartości. Te płaszczyzny stały się punktem odniesienia dla podstawowego celu artykułu, jakim są konotacje normy wzajemności oraz tego, jakie może mieć ona znaczenie dla pedagogiki społecznej.

JEDNOSTKA, ŚRODOWISKO LOKALNE, WARTOŚCI W PEDAGOGICE SPOŁECZNEJ

W obszarze zainteresowania pedagogiki społecznej obok środowiska naturalnego, społecznego i kulturowego wymienia się środowisko lokalne jako jedno z podstawowych dla rozwoju człowieka środowisk wychowawczych. Jest to miejsce najwcześniejszych, różnorodnych interakcji jednostki, przekazu norm, zasad, wartości życia społecznego, jest to środowisko znaczące w procesie socjalizacji. Współcześnie środowisko lokalne podlega wielorakim przemianom. T. Pilch zwraca uwagę na takie kwestie jak: rozluźnienie więzi międzyludzkich, narastająca anonimowość życia i kultywowanie indywidualizmu, zanik instytucji sąsiedztwa, zanik znaczenia kontroli społecznej, deprecjacja społecznego znaczenia instytucji zbiorowych i autorytetów (Pilch, 1999, s. 300). Także A. Przećławska podnosi problem zmiany w obrębie charakteru i wymiaru społeczeństwa lokalnego we współczesnym świecie. „Globalna perspektywa w sposób naturalny wkracza w obraz codziennego życia wsi i miasteczek, zacierają się granice między obydwo- ma punktami widzenia, często ze szkodą dla umiejętności dostrzegania rzeczywistego stanu rzeczy. Dlatego też edukacja środowiskowa, to także uczenie znajdowania właściwej (tzn. prawdziwej) perspektywy dla warunków i sytuacji kształtujących własne życie. [...] od rozwiązań ponadlokalnych, systemowych zależy często sukces poczynań i sytuacja jednostki w najbliższym jej środowisku. Wiąże się to z pewną zmianą hierarchii war-

tości, podkreśleniem, iż podstawowe znaczenie ma szczęście, satysfakcja, zadowolenie pojedynczego, konkretnego człowieka, a nie tzw. dobro ogółu. Dobro ogółu jest abstrakcją” (Przeclawska, 1998, s. 101-102). Autorka uzupełnia myśl pojęciem wspólnoty, które uważa za bliższe pedagogice społecznej od pojęcia grupy społecznej. „Przy przyjęciu takiego założenia, problem społecznych uwarunkowań kształtowania więzi społecznych powinien znaleźć się w centrum uwagi badawczej pedagogiki społecznej” (Przeclawska, 1998, s. 102). Wymienione przez T. Pilcha zagrożenia oraz nowe spojrzenie na zagadnienie wspólnoty powodują, że środowisko lokalne staje się na nowo obiektem teoretycznego namysłu, jak i polem praktycznych oddziaływań szczególnie znaczących w kontekście idei tworzenia społeczeństwa obywatelskiego. Środowisko lokalne jest polem realizacji zadań, które stają przed społeczeństwem obywatelskim.

Drugim aspektem, istotnym dla podjętego tematu, jest podniesiona przez A. Kargulową problematyka relacji jednostka – środowisko w kontekście metodologii pedagogiki społecznej. Autorka rozważa 3 podejścia: środowisko jako zbiór warunków dla naturalnego rozwoju, środowisko jako źródło bodźców oraz środowisko jako miejsce społecznych interakcji świadomych podmiotów społecznych. W pierwszym podejściu, dla przypomnienia, pedagog społeczny wspomaga naturalny rozwój jednostki, kierując się określonym ideałem wychowawczym, jego zadaniem jest wspieranie i takie organizowanie sił środowiskowych, by wychowanek mógł dążyć do samospelnienia i samorealizacji. W drugim podejściu pedagog społeczny organizuje badania i działania wzmacniające procesy nauczania i kształcenia zachowań społecznych przez naśladownictwo wzorów. Przystwojenie pewnego repertuaru zachowań w rodzinie, grupie społecznej, środowisku lokalnym, zwłaszcza, gdy zachowania te zyskują wysoką ocenę społeczną – staje się pomocą w osiągnięciu wyższego poziomu rozwoju przez wychowanek. W trzecim podejściu „rozwój jest procesem „stawania się” człowieka w trakcie rozwiązywania przez niego życiowych problemów” (Kargulowa, 1998, s. 140). Działania są tutaj społeczną interakcją, w której należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności pozytywne i negatywne, jak również należy pamiętać, że ludzie dostosowują swoje zachowania do zachowań innych ludzi. „Badanie środowiska w tej opcji pedagogiki społecznej jest więc, jednocześnie jego przekształcaniem, jest odkrywaniem jego znaczeń, jest badaniem w działaniu, jest poszerzaniem świadomości ludzi, co do przedmiotu, celu i skutków ich działań, jest odkrywaniem materialnych, emocjonalnych i poznawczych kontekstów tych działań, ich jawnych i ukrytych celów oraz kierunku ich przemian” (Kargulowa, 1995; 1998, s. 141).

Trzeci aspekt to aksjologiczne odniesienia w pedagogice społecznej. T. Pilch zwraca uwagę na fundamentalne dla pedagogiki społecznej zadanie – wybór określonego systemu wartości oraz aksjologiczne uzasadnienie postępowania i celów działania. Uważa, że koniecznym warunkiem powodzenia pracy społecznej jest etyka. „Związek konieczny między praktyką działalności społecznej a określonymi normami etycznymi jest oczywisty. Musi ten związek pojawić się w typologii celów pedagogiki społecznej. Są nimi: a) zapobieganie...zjawiskom, zagrożeniom, b) wspieranie... ludzi, grup, instytucji, c) kreowanie ideałów... w odniesieniu do przedmiotu pedagogiki społecznej, do których należą m. in. a) ludzie dotknięci losem, b) ludzie niewydolni, c) grupy wrażliwe na zagrożenia (dzieci, ludzie starzy, inwalidzi, rodziny dysfunkcjonalne). Kontekst etyczny pojawia się także na wszelkich obszarach działania pedagogiki społecznej, do których

należą m. in.: a) środowiska różnorodnej natury, b) instytucje, c) różnorodne grupy społeczne, d) globalne reguły życia społecznego” (Pilch, 1999, s. 167).

W ten sposób pedagogika społeczna wpisuje się w szeroki obszar dyscyplin naukowych zainteresowanych życiem człowieka, jak również jakością życia w grupie społecznej, uwarunkowaniami życia społecznego oraz zachodzącymi relacjami między jednostkami, grupami społecznymi, instytucjami.

KONOTACJE NORMY WZAJEMNOŚCI

W aksjonormatywnym systemie życia społecznego wyodrębnia się wiele zasad, które mają regulować wzajemne relacje. Normę wzajemności, jako jedną z norm życia społecznego, wyodrębniają socjologiczne teorie wymiany społecznej. Pojęcie „wzajemności” nie jest obce innym naukom społecznym. W psychologii „wzajemność” występuje w teorii rozwoju poznawczego i rozwoju moralnego Piageta, w której rozumienie tej kategorii jest najbardziej zbliżone do rozumienia socjologicznego, mianowicie jest to postawa, która powinna odwzajemniać przysługę w podobny sposób. „Wzajemność” pojawia się także w psychologicznej teorii równowagi Heidera, która mówi, że atrakcyjność społeczna jest wzajemna (Reber, Reber, 2005, s. 894).

„Wzajemnie” to według Słownika języka polskiego „jeden drugiemu, obopólnie, nawzajem”. „Wzajemny” to „dokonywany, świadczony, okazywany nawzajem przez obie strony” (red. Szymczak, 1985, s. 870).

Jak w socjologicznej teorii wymiany rozumiana jest norma wzajemności¹¹?

Odwołano się do tekstów M. P. Salinsa, W. Gouldnera oraz P. M. Blau’a, skupiając się przede wszystkim na rozumieniu terminu jak również zadaniach, jakie norma wzajemności spełnia w grupie społecznej. M. P. Sahlins określa wzajemność jako przepływ dóbr pomiędzy dwiema stronami. „Wzajemność jest stosunkiem pomiędzy, jest działaniem i reakcją na to działanie, zachodzącymi pomiędzy dwiema stronami” (Sahlins, 1992, s. 135). W. Gouldner uznawał wzajemność za podstawową zasadę społeczną, która może zapewnić stabilność społeczeństwa (Gouldner, 1992, s. 74). Zasada wzajemności zakłada, że każda strona ma zarówno uprawnienia, jak i obowiązki wobec drugiej. Tak rozumiana wzajemność ma znaczenie dla systemów ról społecznych, ponieważ przyczynia się do konstruowania roli tak, by obejmowała zarówno zobowiązania, jak i uprawnienia (Gouldner, 1992, s. 89).

Natomiast B. Malinowski postawił tezę, że ludzie mają wobec siebie wzajemne zobowiązania. Wzajemność prowadzi do „wzajemnej zależności” i wyraża się „[...] w równoważącym się szeregu wzajemnych usług” (Gouldner, 1992, s. 90). Zasada wzajemności B. Malinowskiego posiada 2 składniki:

- sentymenty lub potoczne przekonania dotyczące wzajemności
- wzajemnie uwarunkowaną wymianę dóbr lub gratyfikacji.

Pierwotwór wymiany stanowi wzajemnościowa wymiana korzyści zewnętrznych. Ludzie często wyświadczają przysługi osobom, z którymi coś ich łączy, a czyniąc tak,

¹ Posłużę się tutaj wyborem tekstów, jakiego dokonali M. Kempny i J. Szmatka (1992).

zobowiązują je do odwzajemnienia przysług. Tym, co początkowo przyciąga jednostki, jest przewidywanie, że dany związek z innymi będzie doświadczeniem nagradzającym, a wymiana różnych nagradzających usług umocni więzi społeczne pomiędzy obcującymi osobami (Blau, 1992b, s. 441). Gouldner, analizując zasadę wzajemności Malinowskiego uzupełnia ją o możliwość wyodrębnienia trzeciego elementu – wartości. W ten sposób, jego zdaniem, wzajemność potraktowana może być jako norma moralna, która określa działania i zobowiązania jako rewanż za otrzymane dobra lub przysługi. Uogólniona norma moralna mówi, że jesteśmy coś winni ludziom ze względu na wcześniejsze z nimi interakcje, ze względu na to, że wcześniej oni uczynili coś dla nas (Gouldner, 1992, s. 92). W ten sposób norma ta staje się jednym z bardzo ważnych składników kodeksów moralnych; ludzie powinni pomagać tym, którzy im pomagają. „Jeśli chcesz, aby inni ci pomogli, musisz sam im pomagać. Wynika z tego, że rzeczą nie tylko właściwą, ale i korzystną jest zarówno uznawać określone uprawnienia statusowe innych, jak i stosować się do ogólnej normy” (Gouldner, 1992, s. 97). Normę wzajemności można pojmować jako pewien wymiar wszystkich systemów wartości (Gouldner, 1992, s. 93).

Omawiani tutaj autorzy określają normę wzajemności jako normę nieokreśloną. Nie jest określone, w jaki sposób i czym mamy się odwzajemniać za przysługi, nie regulują jej żadne przepisy. Nie ma kontraktu, nie ma więc konkretnej ceny. Osoba, wobec której inni mają zobowiązania musi im pozostawić wybór formy tej gratyfikacji. Nie może targować się o to ile warte są jej przysługi. Wynika z tego, że wymiana społeczna wymaga zaufania, ponieważ nie określa jej żaden przepis i dlatego uważana jest za jedną z najważniejszych funkcji stabilizujących stosunki międzyludzkie. Procesy wymiany rodzą zaufanie w stosunkach społecznych. Wzajemne zaufanie między partnerami wymiany zachęca ich do angażowania się w różne transakcje, takie jak wymiana porad, pomocy, poparcia społecznego i kontraktów (Blau, 1992a, s. 443). Mieści się w niej zarówno bezinteresowna troska o drugiego człowieka, jak i wzajemne stosunki ludzi kierujących się egoistycznymi interesami.

W. Gouldner wyróżnia następujące społeczne funkcje normy wzajemności:

- funkcje stabilizowania grup oraz
- rodzaj obronnego mechanizmu „rozruchowego”, który pomaga w inicjowaniu społecznych interakcji i jest potrzebny w początkowych fazach formowania się grup (Gouldner, 1992, s. 103).

M.P. Sahlins wyodrębnił 3 formy wzajemności:

- wzajemność uogólniona czyli solidarność jako punkt krańcowy. Wzajemność uogólniona odnosi się do takich transakcji, które są w domniemaniu altruistyczne, transakcji, w ramach których strony oferują sobie wzajemnie pomoc .
- wzajemność zrównoważona jako punkt środkowy odnosi się do wymiany bezpośredniej. W wypadku ściśle określonej równowagi odwzajemnienie się polega na realizowanym bez zwłoki zwróceniu zwyczajowej równowartości otrzymanego dobra. Doskonale zrównoważona wzajemność to jednoczesna wymiana tych samych dóbr w jednakowych ilościach. Wzajemność zrównoważona jest mniej „personalna” niż wzajemność uogólniona. We wzajemności zrównoważonej przepływ dóbr w jedną stronę nie wchodzi w rachubę. Jeśli odpowiednie odwzajemnienie nie następuje, to stosunki pomiędzy ludźmi zostają zerwane

– wzajemność negatywna jako kraniec egocentryzmu – jedna strona uzyskuje jakieś dobro i może bez poniesienia konsekwencji niczym się nie zrewanżować. Wzajemność negatywna określana jest jako najbardziej bezosobowy rodzaj wymiany (Sahlins, 1992, s. 140-142).

Tak więc można stwierdzić, że wzajemność jest jednym ze wskaźników jakości naszego codziennego życia, w tym również relacji z innymi.

Czynnik taki, jak oczekiwanie odwzajemnienia mówi nam o rodzaju wymiany, o jej bezinteresowności lub interesowności, o jej bezosobowym charakterze, o towarzyszącemu jej odczuciu litości (Sahlins, 1992, s. 139).

Osobie, która nie odwzajemnia przysługi, zarzuca się niewdzięczność. Formułowanie tego rodzaju zarzutu wskazuje na oczekiwanie wzajemności. Zarzut ten pełni rolę sankcji społecznej zniechęcającej do zapominania o zobowiązaniach wobec innych (Blau, 1992b, s. 232).

Norma wzajemności pełni w stosunkach międzyludzkich stabilizującą rolę nie tylko wtedy, kiedy nie ma w pełni rozwiniętego systemu statusowych zobowiązań, ale również wtedy, kiedy system taki istnieje i jest w pełni ustalony (Gouldner, 1992, s. 102). Chociaż wzajemność określana jest jako norma stabilizująca układy społeczne, to nie można wnioskować, że brak wzajemności jest niemożliwy, czy niszczący dla układów. Warto jednak pamiętać, że wdzięczność jak i odwzajemnianie się za przysługi mogą być traktowane jako nagrody społeczne. Ponieważ podstawową nagrodą, jakiej w relacjach społecznych ludzie oczekują jest uznanie społeczne. Potrzeba afiliacji i przyciąganie społeczne są siłą, która powoduje, że ludzie tworzą więzy społeczne z własnej inicjatywy, i która powoduje rozszerzanie zakresu związków raz ustanowionych. Zależy to w dużej mierze, zdaniem socjologa, od stopnia wzajemnej atrakcyjności (Blau, 1992a, s. 237). Ponadto, jak zauważa Blau, „wspólne uznawanie podstawowych wartości tworzy więzi integracyjne i solidarność społeczną milionów ludzi żyjących w społeczeństwie, z których większość nigdy się ze sobą nie spotykała” (Blau, 1992a, s. 241).

SPECYFICZNE OBSZARY NORMY WZAJEMNOŚCI

W szczególności rozpatrywana jest wzajemność w środowiskach połączonych więzami krwi. Sahlins rozpatruje wzajemność w odniesieniu do środowiska rodzinnego i grup ze sobą spokrewnionych. Zauważa, że stopień pokrewieństwa ma wpływ na okazywanie wzajemności.

Takie czynniki, jak struktura społeczna czy bliskość pokrewienia stron dokonujących transakcji ma wpływ na rodzaj wzajemności charakteryzujący stosunki wymiany pomiędzy nimi (Sahlins, 1992, s. 164). W tego rodzaju wymianie ma również znaczenie, jak zawsze, stopień zamożności.

Moralność i wzajemność są zrelatywizowane w zależności od tego, kto z kim wchodzi w stosunki wymiany, tzn. czy partnerami są członkowie tego samego rodu lub plemienia czy też ludzie sobie obcy, są one ustrukturyzowane wg sektorów krewniaczo – rezydencyjnych (Sahlins, 1992, s. 148). Socjologiczne badania plemion pierwotnych pokazały, że pokrewieństwo idzie w parze z życzliwością. „Oznacza to, że bliscy krewni

są skłonni dzielić się różnymi dobrami, wchodzić w stosunki wymiany charakteryzujące się wzajemnością uogólnioną, podczas gdy dalecy krewni lub osobnicy nie spokrewnieni ze sobą realizują wzajemność zrównoważoną bądź negatywną. Im dalsze pokrewieństwo pomiędzy stronami zaangażowanymi w wymianę, tym mniejsza skłonność do zaakceptowania strat, których w jej wyniku można doznać. Dlatego muszą w tym wypadku istnieć jakieś reguły wymuszające równowartość wymienianych dóbr po to, aby stosunki społeczne nie zostały zerwane. Podobnych problemów nie ma, gdy w grę wchodzi stosunki pomiędzy ludźmi zupełnie sobie obcymi” (Sahlins, 1992, s. 143). Pozycja społeczna partnerów wymiany na równi z bliskością ich pokrewieństwa wpływa na stosunki ekonomiczne. Aspekt pionowy stosunków wymiany związany jest z pozycją społeczną, w konsekwencji może ona wpływać na formę transakcji dokładnie tak samo, jak jej aspekt związany ze spokrewnieniem (Sahlins, 1992, s. 154).

Ponadto poważny wpływ na charakter dokonywanych transakcji wydaje się mieć rodzaj wymienianych dóbr. Szczególną uwagę Sahlins poświęcił żywności jako specyficznemu i znaczącemu dla życia człowieka dobru. Artykuły żywnościowe, zdaniem autora, nie mogą być traktowane tak samo, jak inne dobra. Żywność posiada specyficzny, społeczny charakter. Przekazywanie żywności jest dobrym wskaźnikiem stanu stosunków społecznych oraz pewnym rytualnym ich wyrazem. Dlatego pożywienie uważane jest za czynnik, który może zainicjować, utwalić bądź zniszczyć socjocentryczne nastawienie. Sahlins powołując się na prymitywne grupy społeczne wskazuje na specyfikę dzielenia się żywnością „dzielenie się żywnością symbolizuje tożsamość interesów” [...]. „Pożywienia nigdy nie dzieli się z wrogiem [...]. Pożywienia nigdy nie dzieli się z kimś obcym, bo jest on potencjalnym wrogiem” (Sahlins, 1992, s. 167).

Istnieje wreszcie zasada mówiąca o tym, że żywności nie wymienia się na inne dobra ani wśród przyjaciół ani wśród krewnych. Transakcje, w których towarem jest żywność, są transakcjami dokonywanymi z obcymi (Sahlins, 1992, s. 169)

Żywność jest przede wszystkim przedmiotem transakcji charakteryzujących się wzajemnością uogólnioną. Tam, gdzie jest przekazywana, pojawia się większa skłonność do poświęceń, co jest konieczne, aby nadać stosunkom wymiany pewien charakter socjocentryczny. Podobnie dzieje się w relacjach wymiany między biednymi i bogatymi czy pomiędzy zajmującymi wysokie i niskie pozycje społeczne (Sahlins, 1992, s. 169).

„Zwyczaj dzielenia się z innymi jest całkowicie zrozumiały w społeczności, w której każdy prędzej czy później może się znaleźć w poważnych trudnościach. Niewielka ilość dóbr oraz brak zabezpieczenia są tymi zjawiskami, które czynią ludzi hojnymi” (Sahlins, 1992, s. 161). Skłonność do nadawania wymianie charakteru uogólnionego (altruistycznego) pogłębia się w sytuacji, gdy niemożliwe staje się odwzajemnienie zaciągniętego długu, zwłaszcza jeżeli chodzi o dobra niezbędne do życia. Tak się dzieje, np. w sytuacji dzielenia się pożywieniem z tymi, którzy go nie posiadają.

Wynika z tego, że dzielenie się żywnością jest formą zachowania społecznego, które łączy społeczność, buduje poczucie odpowiedzialności za innych.

NORMA WZAJEMNOŚCI W PERSPEKTYWIE PEDAGOGIKI SPOŁECZNEJ

Z przedstawionych koncepcji wynika, że wzajemność jest normą, która reguluje relacje z drugim człowiekiem. Jeśli potraktujemy wzajemność jako źródło czynności społecznej musi ona spełniać pewne warunki. Istotne dla czynności społecznej, zdaniem J. Majki jest to, aby dwie osoby, albo wszystkie albo grupy doszły do akceptacji tych samych wartości, gotowe były do nich dążyć i realizować je we wzajemnym współdziałaniu (Majka, 1982, s. 349). Poza tym czynności te powinny dążyć do realizacji dobra wspólnego oraz włączać w działanie całą społeczność. Owe uwarunkowania mają praktyczne znaczenie w wypadku wzajemności, ponieważ zgodnie z założeniami psychologii społecznej (paradygmat interpersonalny) partnerzy interakcji są zależni od siebie, a zależność tę ujmuje się w aspekcie wzajemnego wpływu na zachowanie czy realizację celów (Zaborowski, 1980, s. 92). Badania psychologii społecznej wykazały, że występuje ścisła zależność partnerów w zakresie postaw emocjonalnych. Postawy emocjonalne wobec partnera zależą ściśle od tego, jak percypujemy postawy wobec nas; jeśli stwierdzimy, że partner nas nie lubi to mimo początkowo pozytywnych postaw wobec niego zmieniamy je w kierunku postaw negatywnych (Zaborowski, 1980, s. 92). Taki sam mechanizm może powstać w wypadku wzajemności, gdy doświadczy się rozczarowania z powodu jej braku. Zaborowski zauważa, że między rozwojem cywilizacyjnym a rozwojem społecznym istnieje dysproporcja. Jednostka w relacjach społecznych wykazuje tendencje do reaktywności w postawach pozytywnych i aktywności w postawach negatywnych. „Ludzie szczególnie we współczesnej cywilizacji są oszczędni w emitowaniu uczuć życzliwych, czekają na to, by otoczenie zaczęło wymianę tych uczuć, by inni pierwsi okazywali im zaufanie i dobroć. Ta bierność w dziedzinie uczuć życzliwych przekształca się w aktywność w zakresie uczuć wrogich; byle drobiazg, negatywna ocena ze strony innych, udaremnienie zamiarów, planów wyzwalają znaczne ładunki agresji z tzw. nadwyżką. Istotną przyczyną tych deformacji w stosunkach międzyludzkich jest upowszechnienie się nastrojów konsumpcyjnych, postaw egocentrycznych i utylitarnych” (Zaborowski, 1980, s. 139).

Jakie znaczenie może mieć norma wzajemności dla pedagogiki społecznej?

Wzajemność jest to jedna z pożądaných norm charakteryzująca stosunki społeczne, norma pożądana z punktu widzenia jednostki znajdującej się w sytuacji kryzysowej, w takiej sytuacji ludzie liczą i oczekują zainteresowania i pomocy innych. Jednak we współczesnym świecie pomoc międzyludzka zastąpiona została przez system instytucjonalny. W tej sytuacji można mówić o wzajemności negatywnej, ale nie o taką wzajemność w grupie społecznej chodzi. Pomoc instytucjonalna może przełożyć się na postawę wdzięczności wobec innych znanych potrzebujących lub tych którzy się w takiej sytuacji znajdują, zgodnie z zasadą „ten, kto jest w potrzebie dziś, otrzymuje pomoc od tego, kto może być w potrzebie jutro” (Sahlins, 1992, s. 161) oraz założeniami psychologii społecznej dotyczących zachowań, które zależą od tego z jakimi postawami spotkaliśmy się sami. W ogóle trudno mówić o wzajemności nie personalnie. Dlatego najważniejszym miejscem propagowania i rozwoju normy wzajemności wydają się wspólnoty środowiskowe. J. Majka określa mianem wspólnot środowiskowych wspólnoty sąsiedzkie, wspólnoty zakładów pracy, wspólnoty regionalne. Wspólnoty sąsiedzkie, zdaniem filozofa społecznego, mają przede wszystkim charakter wspólnot wzajemnej pomocy, po-

moc ta ulega zanikowi, ponieważ zastąpiona została przez system instytucjonalny o szerszym zasięgu. Autor zauważa, że instytucjonalizacja pomocy oznacza jej dehumanizację „i trzeba będzie w obronie humanistycznych wartości współzycia ludzkiego pomyśleć o jego reorganizacji w kierunku ponownego ożywienia wspólnot sąsiedzkich” (Majka, 1992, s. 357-358). Na tym polu, w kontekście pedagogiki społecznej, ogromne znaczenie miałyby norma wzajemności, jako czynność społeczna, która rewitalizuje więzi społeczne, norma, do której można się odwołać realizując zadania pomocy społecznej, szczególnie sąsiedzkiej. Przyczynia się do powstania społeczności świadomej swoich praw i obowiązków, społeczności, która zmierza do społeczeństwa obywatelskiego.

Ponadto norma wzajemności może wpływać na kształtowanie relacji społecznych w środowisku, jest to norma, która może stać się pomocna w przekształcaniu środowiska, może „poszerzać świadomość ludzi, co do przedmiotu, celu i skutków ich działań” (Kargulowa, 1998, s. 141), może stać się normą, pewnym wzorem zachowania, które „zapobiega, wspiera, kreuje ideały wobec ludzi dotkniętych losem” (Pilch, 1998, s. 167).

I niewątpliwie norma wzajemności wprowadza w środowisko wartości, na których mogą się opierać praktyczne działania. Daje odpowiedź, w jakim kierunku można szukać sposobu rozwiązywania niektórych problemów społecznych.

Przede wszystkim jest to norma pożądana w obrębie środowisk lokalnych, które współcześnie podlegają zmianom, o czym pisze cytowany Tadeusz Pilch. Środowisko lokalne, mimo zachodzących w nim zmian, jest ciągle środowiskiem najbliższym, znanym, w którym można inicjować zmiany w oparciu o siły lokalne. To społeczeństwa lokalne stają się podstawą społeczeństwa obywatelskiego, w którym „jednostki z natury swej wolne, odpowiednio do swoich potrzeb same tworzą sieć wzajemnych zależności. Jak powiada A. Blach [...] za centralny ideał społeczeństwa obywatelskiego możemy uznać niezależność osoby, a za jego centralny imperatyw poszanowanie osób”. Społeczeństwo to ład wynikający z działań jednostek” (za: Szacki, 1997, s. 33). Kumar uważa, że społeczeństwo obywatelskie jest terenem, gdzie nowoczesny człowiek w sposób prawomocny zaspokaja swój własny interes i rozwija swoją indywidualność, ucząc się jednocześnie wartości działania grupowego, solidarności społecznej i uzależnienia swojego dobrobytu od dobrobytu innych ludzi (Kumar, 1997, s. 300). Ostoją owej społecznej niezależności ma być wspólnota wartości, a nie interesów – kultura, a nie gospodarka (Szacki, 1997, s. 27). „Społeczeństwo obywatelskie to sfera kultury w najszerszym rozumieniu. Pojęcie to odnosi się do zwyczajów i obyczajów społeczeństwa, do sposobu życia ludzi. To tutaj ustanawiane są wartości i znaczenia, tu się je dyskutuje, podważa i zmienia” (Kumar, 1997, s. 305). Członkowie społeczeństwa obywatelskiego powinni uświadamiać sobie istnienie jakiegoś wspólnego dobra a również to, że bez istnienia sfery porozumienia, współdziałania i wspólnoty trudno realizować powszechne cele (Szacki, 1997, s. 38). Ponadto osadzenie w społeczności, poczucie przynależności wyznacza pewien status społeczny, który osadzony w pewnej strukturze sprzyja tolerancji, podczas gdy pozbawiony tego oparcia jest źródłem nie elastyczności i nietolerancji (Blau, 1992a, s. 454). Wyznacznikiem społeczeństwa obywatelskiego jest możliwość tworzenia instytucji i stowarzyszeń, które odpowiadają na potrzeby społeczne nie realizowane przez państwo (Szacki, 1997, s. 27). Organizacje formalne tworzy się z myślą o osiaganiu określonych celów. Aby zyskały one solidną podstawę, zarówno cele, którym mają one służyć, jak i władza muszą zostać uprawomocnione przez wartości społeczne (Blau, 1992a, s. 458).

Mimo wszystkich zmian i zagrożeń, jakim podlegają środowiska lokalne, są one jednak potencjalnymi środowiskami, w których mogą rozwijać się wspólnoty, przede wszystkim wspólnoty środowiskowe. Norma wzajemności jako czynnik stabilizujący grupy społeczne, jak również czynnik wpływający na uprawnienia i zobowiązania przyjmowanych ról społecznych, ma w tym miejscu szczególne znaczenie. Jest to jednak płaszczyzna, która wymaga działania edukacyjnego w środowisku a przede wszystkim przykładu zgodnie z założeniami psychologii społecznej oraz tezą A. Kargulowej, która mówi, że ludzie dostosowują swoje zachowania do zachowań innych ludzi. Norma wzajemności może być potraktowana jako przypomnienie normy kształtującej relacje międzyludzkie i propozycja inicjatywy w grupie społecznej. Trudno jednak w tym przypadku podawać gotowe rozwiązania, ponieważ zależą one tylko i wyłącznie od ludzi, ich poczucia odpowiedzialności i respektowania norm moralnych, które w dobie wszechobecnego relatywizmu są często lekceważone. Niewątpliwie jednak te zagadnienia nie powinny być pomijane w pedagogice, dlatego wydaje się, że ten szeroki obszar możliwości praktycznych odniesień, mimo wielu realnych trudności, daje podstawy ku temu, by norma wzajemności znalazła się w kręgu zainteresowań teoretycznych i empirycznych pedagogiki społecznej. Norma wzajemności buduje relacje wewnątrz grupy społecznej, oparta jest o normy etyczne, które tworzą klimat grupy i których nie można pominąć w wychowaniu.

BIBLIOGRAFIA

- Blau, P.M. (1992a): *Wymiana nagród społecznych*. [W:] *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*. Kempny, M.; Szmatka, J. (red.). Warszawa: PWN.
- Blau, P.M. (1992b): *Wymiana jako podstawowa siła życia społecznego*. [W:] *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*. Kempny, M.; Szmatka, J. (red.). Warszawa: PWN.
- Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*. (1994): Kraków: „Znak”.
- Gouldner, A.W. (1992): *Norma wzajemności*. [W:] *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*. Kempny, M.; Szmatka, J. (red.). Warszawa: PWN.
- Kargulowa, A. (1995): *Kilka uwag na temat przesłanek metodologicznych pedagogiki społecznej*. „Forum Oświatowe” nr 1-2.
- Kargulowa, A. (1998): *Kilka uwag na temat przesłanek metodologicznych pedagogiki społecznej*. [W:] *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*. Marynowicz-Hetka, E.; Piekarski, J.; Cyrańska, E. (red.). Łódź: UŁ.
- Kempny, M., Szmatka, J. (1992): *Współczesne teorie wymiany społecznej*. Warszawa: PWN.
- Kumar, K. (1997): *Społeczeństwo obywatelskie: rozważania na temat użyteczności historycznego terminu*. [W:] *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Szacki, J. (red.). Warszawa: „Znak”.
- Majka, J. (1982): *Filozofia społeczna*. Wrocław: Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna.

- Pilch, T. (1998): *Aksjologiczne korzenie i współczesne odniesienia pedagogiki społecznej*. [W:] *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*. Marynowicz-Hetka, E.; Piekarski, J.; Cyrańska, E. (red.). Łódź: UŁ.
- Pilch, T. (1999): *Środowisko lokalne*. [W:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*. Pilch, T.; Lalak, D. (red.). Warszawa: „Żak”.
- Przeclawska, A. (1998): *Pedagogika społeczna – tradycyjne odniesienia i współczesne wyzwania*. [W:] *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*. Marynowicz-Hetka, E.; Piekarski, J.; Cyrańska, E. (red.). Łódź: UŁ.
- Reber, A.S., Reber, E.S. (2005): *Słownik psychologiczny*. Warszawa: „Scholar”.
- Sahlins, M. P. (1992): *Socjologia wymiany w społeczeństwach pierwotnych*. [W:] *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*. Kempny, M.; Szmatka, J. (red.). Warszawa: PWN.
- Szacki, J. (red.) (1997): *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Warszawa: „Znak”.
- Szymczak, M. (red.) (1985): *Słownik języka polskiego*. Tom III. Warszawa: PWN.
- Zaborowski, Z. (1980): *Z pogranicza psychologii społecznej i psychologii osobowości*. Warszawa: PWN.